Nr 125.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów za każde następne „ 5 „ należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmuje Administracya Drukarni „Czasu“, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków, dnia 2 Czerwca.

Z ostatniem tegorocznem dramatycznem przedstawieniem, zawieszamy do przyszłego kursu wydawnictwo naszego pisma; rozpoczynając je nie mieliśmy wcale zamiaru, podobania się i dogodzenia wszystkim; szczęśliwi też jesteśmy, żeśmy się nie wszystkim podobali i że nie wszystkim dogodziliśmy. Mieliśmy na celu jedynie i wyłącznie dobro teatru krakowskiego, jako instytucyi publicznéj, jako ważnéj cząstki ogólnéj kultury i życia umysłowego w naszém mieście. Niekierowaliśmy się ani osobistemi względami, ani sympatyami, ani antypatyami, mieliśmy jedynie na uwadze rzecz i nic więcéj. Wszystko co się ukazywało w naszem piśmie, przypisywano *Zarządowi Teatru*, a miemanie to było zupełnie mylnem. Byliśmy i nieprzestaliśmy być organem teatru, gotowi zawsze umieścić to, co *Zarząd* uważa za stosowne, ale umieszczaliśmy także i takie rzeczy, o których on zupełnie nie wiedział. Dziś możemy to powiedzieć w chwili, w któréj nic nas do tego nie zniewala.

Kończąc, żegnamy serdecznie naszych artystów, którzy gorliwą, sumienną pracą, tak wielce przyczynili się do świetności tegorocznego kursu, i którzy sami sobie oddali największą przysługę, bo w ogóle niezaprzeczenie nie małe zrobili w tym roku postępy.

— Towarzystwo dramatyczne wyjeżdża we wtorek do Poznania, pospieszonym pociągiem o godzinie 6téj z rana i wieczór o 10tej stanie w Poznaniu. Garderoba już wysłaną została dzisiaj.

TEATRA W POLSCE.

przez Estreichera.

Rzecz w roku 1860.

(Ciąg dalszy).

Najwięcéj przyniósł „Otello“ przekładu Paszkowskiego bo 1.132 rub. (przy podwyższonych cenach). „Halka“ opera Moniuszki dana 10 razy przyniosła 35.000 złp. „Młyn Djabelski na jednem widowisku 766 r., gdy sztuki Korzeniowskiego ledwie po 40 rubli przyniosły. Podobnie nie czynił dochodu Małeckiego „List Żelazny“.

49. Kołomyja.

W roku 1851 przedstawiał widowiska T. Borkowski, miał w swéj kompanii kilku aktorów ze sceny krakowskiéj, dość zdolnych jak np. Białożyński do ról kochanków, Mikulski, Ulrych krakowianin, Piotrowicz (komik), panna Gadomska, pani Gołembiowska, inni którzy jak np. Barciewicz, byli początkowi.

50. Kobryń.

Miasto o 6 mil od Brześcia litew. położone, ściąga na Czerwiec trupę aktorów. Bywały one stale od początku XIX wieku. Były też w latach ostatnich, mianowicie z r. 1857. Zjeżdżają tu na jarmark kupcy z Rygi, Mitawy i Wilna. W r. 1860 towarzystwo z Grodna dało 7 widowisk.

51. Kobyle pole pod Poznaniem.

W początkach XIX stulecia, mieli tu Mycielscy mały teatrzyk, na którym grywali amatorowie.

52. Konin.

Tutaj umarł r. 1840 przedsiębiorca teatru Jan Szymkajło urodzony w Wilnie 1793 r., a od roku 1810 grywający na scenie. Długi czas był on na scenie krakowskiéj i występywał w rolach ważniejszych wraz z żoną bardzo dobrą aktorką. W r. 1843 bawił tu Piotrowski z kompanią, równie roku 1845 jakaś trupa zawitała.

Na zimę r. 1853 był teatr, w r. 1856 bawił Okoński z trupą z Łowicza. W roku 1859 dnia 24 Lipca i 13go Sierpnia miał dawć widowiska Julian Pfeiffer z Krakowa. Tenże bawił tu w Lipcu 1860, następnie oddalił się do Turka.

53. Końskie.

W roku 1844 grywała kompania Hekierta.

54. Korczyn.

Około r. 1600 grywano tu ściśle religijny dyalog Mat. Buczkowskiego p. t. „Uroczysta kwietniéj niedzieli procesya“, drukowany r. 1614.

55. Kowno.

Nie od dawna miasto cieszy się sceną, lubo gmach w stylu gotyckim, w którym mieści się teatr, był pierw świątynią pogańską, lub też kaplicą na jéj posadzie zbudowaną. Świątynia Perkuna stała długi czas pustką, jest przy ulicy Nadniemeńskiéj. Miejsce w niéj za szczupłe, ledwie sto krzeseł i kilka ławek służyły dla cisnącéj się natłokiem publiki w r. 1845. Brak też i galeleryi niczem zastąpić się nie da. Trupa Józefa Surewicza z Wilna, bawiła przez lato i w zimie, grywała trzy razy do tygodnia. Kowno wyniesione r. 1843 do rzędu miast gubernialnych, mogłoby mieć lepiéj urządzony teatr; dekoracye nie zalecały się czystością, a oświecenie jasnością. Ogół kompanii był dość mierny, choć pojedynczy aktorowie byli dobrzy. Surewicz mianowicie grał swobodnie i bez przesady, Fedecki był ulubionym komikiem, Malecki rozumiał role i przejmował się niemi, panna Pacewiczówna młodziuchna, samą młodością zyskiwała sympatyą; panna Siemińska z Warszawy grywała dobrze w głównych rolach. Inni artyści byli: panie Kacinciewicz, Gizbertiowa, Dryon; panowie Leszkowicz, Rynkiewicz, Pietruszewicz, Karabanowicz, Konwerski. Nie można pominąć i oryginalnego kulawego afiszera nazwanego Twardowskim. Ubiory kompanii były czyste i świeże, repertoar dosyć dobrany, między innemi grano: „Śluby panieńskie,“ „Urząd i żona,“ „Dwóch guwernerów“, „Pamiętniki Szatana“ „Dożywocie“, „Okno na 1szem piętrze,“ „Nowy Rok“.

O wcześniejszych kompaniach sceniczenych wiem tyle tylko, że bywały tu i przed rokiem 1808; w roku 1844 Kłobocki tu bawił.

Po r. 1845 zjeżdżała prawie co rok trupa z Wilna na lato. Tak i była kompania w r. 1853 w Sierpniu, w czasie ćwiczeń wojskowych, czyli kampamentu. Na każde przedstawienie, sala bywała natłoczoną, a o bilet kilkoma dniami pierwéj starać się było potrzeba. Surewicz, Szlagier, Żmudzin doskonały komik, i Palińska, która z metalicznym dzwiękiem głosu i urodą i grą staranną, jednała sobie wielbicieli, stanowili czoło kompanii. Repertoar nie był zawsze staranny, sztuki odwieczne jak „Łukasz z pod Łukowa“, wyprowadzono nie potrzebnie na scenę.

W Lutym 1851 r., urządzono na dochód ubogich, teatr amatorski połączony z balem maskowym. Grano przez cały miesiąc; przedstawiono: „Doktor medycyny,“ „Majster i Czeladnik,“ tudzież sztuki w obcym języku. Marszałkowa w „Doktorze Medycyny“ wzbudzała grą zapał nie do opisania. Teatr ten urządzono za staraniem Wojennego Gubernatora.

W r. 1857 przez zimę towarzystwo Grunwalda dawało widowiska, miał mizerną trupę i starał się o jéj powiększenie. Na lato przybyła kompania z Wilna, odznaczyli się w niéj: Malewski i Dąbrowski, kompania miała potem odwiedzić Suwałki, o bilety dobijano się. — W Sierpniu 1858 r. aktorowie z Wilna grywali w hotelu litewskim. Znać było ubytek najlepszych aktorek: Chomińskiéj z Szukiewiczów, Markowskiéj, Nowińskiéj. Główniejsze sztuki grano: „Lwy i lwice,“ „Chatka w lesie,“ „Karliński,“ „Krakowiacy,“ „Maupart,“ „Morsztynówna.“

W roku 1859 zawitał tu Chełchowski. Celem lepszego zaopatrzenia trupy pojechał do Warszawy i na początku Października wysłał do Kowna osób 12, przez siebie zaangażowanch. Starał się o dyrekcyą teatru Wileńskiego, do czego jednak nie przyszło.

Przez cały prawie r. 1860 publiczność dość tłumnie zwiedzała teatr, aczkolwiek szczupły. Wyjeżdżał Chełchowski na Wielki Post do Suwałk, lecz po trzech miesiącach wrócił. Sam zchorowaciały od lat kilkunastu, więcéj przeleżał, niż pilnował sceny. Poniósł przytem stratę dotkliwą ze zgonem jedynaczki swéj Lucylli dość dobréj artystki, lubo nie lubiącéj sceny. Opuścili go najlepsi to jest: Linkowski który go wspierał od lat dziesięciu zdolnościami niezaprzeczonemi i Wanda Leszczyńska. Teatr stawał pustką. Dopiero w Sierpniu gościnne role Bolesława Nowińskiego z Wilna, zaludniły salę teatralną. Podziwiano grę jego i deklamacyą w sztukach: „Pamiętniki Szatana“ (Robin), „Wieńcu Grochowym“, „Liście żelaznym“, „Karlińskim“. W ostatniéj sztuce literalnie zasypano go wieńcami. Dziwna rzecz iż tak znakomity artysta, nie został powołany na scenę Warszawską i pozbyto się go po kilku rolach gościnnych. Takiego artysty żadna scena polska nie posiada. Po jego odjeździe grano sztuki: „Mazepa,“ „Karpaccy Górale,“ „Dla miłego grosza“ i potem liche przekłady. Z chorobą dyrektora, i ze znanym jemu systemem oszczędności, rósł nieład. Panna Julia Leszczyńska i czterech innych aktorów podziękowali mu. Przy końcu Września był zmuszony zamknąć teatr. W d. 5 Października wznowił widowiska, lecz nie na długo. Trupa rozwiązała się, a celniejsi artyści wyjechali do Wilna. — Chełchowski tymczasem chorzał, a w dniu 16 Lutego 1861 umarł.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Redaktor odpowiedzialny Anastazy Mastalski. Czcionkami Drukarni „CZASU.“ Rządca Drukarni Józef Kostka.

Początek o godzinie 8éj.

Nr. porządkowy 125.

TEATR KRAKOWSKI

W Niedzielę dnia 2 Czerwca 1872 r.

Na dochód

STRAŻY OGNIOWEJ OCHOTNICZEJ

Dzieło sceniczne w 3 aktach Aleksandra Dumasa (syna), przedstawione po raz pierwszy w teatrze Gymnase w Paryżu 2 grudnia 1871.

KSIĘŻNA JERZOWA

OSOBY:

Książę de Birac — — —	Pan Benda.	Baron — — — — —	Pan Skąpski.
Seweryna, jego żona — —	Pani Hoffman.	Baronowa — — — —	Panna Baumann W.
Hrabia de Terremonde — —	Pan Zboiński.	Walentyna de Baudremont —	Panna Baumann E.
Sylwania, jego żona — —	Panna Kwiatyńska.	Berta — — — — —	Panna May.
Pani de Perigny, matka Seweryny	Pani Wolska.	Cervières — — — — —	Pan Lidke.
Galanson, notaryusz — —	Pan Fiszer.	Wiktor, kamerdyner księcia —	Pan Eker.
De Fondette — — — —	Pan Terenkoczy.	Rozalia, pokojówka księżnej —	Panna Kwiecińska.

Rzecz dzieje się w Paryżu.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie 8.

Reżyser *J. Rychter*.

D. u. n. St.